

Urban, Waclaw

"Księżna brunszwicka Zofia Jagiellonka (1522-1575) i jej biblioteka", Jan Pirożyński, Kraków 1986 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 78/4, 824

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

mieślniczą na podstawie wydobytych w czasie badań archeologicznych zabytków ceramiki, naczyń szklanych, przedmiotów metalowych, wyrobów z kości, odkrytych relikwów urządzeń produkcyjnych takich jak piece cegielnicze i garncarskie (s. 98—141). Są to wszystko osiągnięcia systematycznych prac archeologicznych prowadzonych od 1970 r. pod kierunkiem E. Atagarryjewa, a uprzednio okazjonalnie przez różnych uczonych i amatorów już od pierwszej połowy XIX w.

A. W.

Jan Pirożyński, *Księżna brunszwicka Zofia Jagiellonka (1522—1575) i jej biblioteka*, Uniwersytet Jagielloński, Rozprawy habilitacyjne nr 118, Kraków 1986, s. 216.

Mamy przed sobą jedno z najcenniejszych studiów z dziejów dawnej kultury w nowszej polskiej literaturze naukowej. Obejmuje ono kulturę staropolską, niemiecką i po części włoską i w każdej z tych dziedzin jest odkrywcze. Prócz tego książka Pirożyńskiego jest jedną z najwartościowszych prac dotyczących kobiet staropolskich. Nie wiadomo, co tu bardziej podziwiać, czy znajomość szesnastowiecznych realiów historycznych, czy znawstwo starodruków i rękopisów, czy wreszcie drobiazgową dokładność metody badawczej.

„Mądra Zofia” była kobietą wyjątkowo kulturalną, łączniczką kultur polskiej i niemieckiej oraz jedyną protestantką wśród Jagiellonek. Możliwie pełnie przedstawia autor tu jej sylwetkę nie zatracając nic z jej kobiecości, a także jej fraucymer. Zofia brunszwicka była mecenaską kultury i zawsze czuła się nie tylko Jagiellonką, ale i Polką. Frapująco przedstawiono też jagiellońską tradycję biblioteczną księżniczki.

Zgadzam się z autorem, że księgozbiór ks. Zofii miał charakter użytkowy, a więc tym bardziej wątpię, jakoby liczył on około 450—500 pozycji i był zgola wyjątkowy. Oceniałbym jej bibliotekę na 200—300 tytułów, a więc jako średni księgozbiór odrodzeniowej sawantki książęcego pochodzenia, co bynajmniej nie umniejsza znaczenia naszej biblioteki.

Bogata w szczegóły rozprawa zawiera na marginesie sporo odkryć naukowych, z których najważniejsze są chyba odnalezienie częściowego rękopisu „Postylli” Mikołaja Reja, odkrycie nowego wydania „Satyra” Jana Kochanowskiego z pewnymi odchyleniami od dotąd znanego tekstu oraz rewaloryzacja znaczenia „Statutów” Jana Herburt z 1563 r.

Statuty owe były dotychczas niedocenione. Np. R. Żelewski pisał w 1960 r. w „Polskim Słowniku Biograficznym” (t. IX, s. 441): „praca ta jedynie reprodukowała istniejące ustawy”. Teraz dzięki pracowitym porównawczym badaniom Pirożyńskiego okazało się, że Herburt pomieszczał w swym dziele ustawy nigdzie indziej nie drukowane i dlatego przeoczone do dziś przez naszych badaczy. Tak więc to odkrycie otwiera nowy rozdział w badaniu spraw prawno-politycznych Polski pierwszej połowy XVI w., czego może nawet nie w pełni dostrzegł sam autor omawianej rozprawy.

Prawdziwie złota książka Pirożyńskiego, która może przyspieszyć badania w różnych zakresach, ma jednak zasadniczą wadę: została wydana zaledwie w 272 egzemplarzach i to techniką malej poligrafii.

W. U.